

Nowenna do św. Judy Tadeusza, 19 – 27 października

DZIEŃ PIERWSZY

Św.

Judo Tadeuszu, chwalebny Apostole i wielki przed Bogiem Orędowniku tych,

którzy idą ku Tobie z głęboką ufnością.

Otwieram moje serce stroskane i proszę, i błagam Cię o opiekę nade mną.

Z głębi mej duszy pragnę znaleźć się również w gronie tych, którzy Cię wielbią i tych,

którym wyjednałeś u Boga Wszechmocnego łaskę, o którą Cię prosili.

Oni też głoszą, żeś Ty, św.

Judo, nie odmówił im swej opieki w najtrudniejszych,

rozpaczliwych i beznadziejnych chwilach ich życia.

Ten ich głos i niezłomna wiara w Ciebie pociągnęła mnie ku Tobie

i oto składam u Twych stóp moją gorącą i serdeczną prośbę, byś raczył być orędownikiem mojej sprawy

(tu wymienić prośbę).

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ DRUGI

O św.

Judo Tadeuszu – zostałeś chwalebnym Apostołem, albowiem na wezwanie Jezusa Chrystusa – poszedłeś za Nim, oddając Mu serce swoje pełne miłości, wiary i uwielbienia.

W Chrystusie, Jego nauce i w Jego Boskim posłannictwie znalazłeś natchnienie

dla swej wielkiej pracy apostołskiej, jako jeden z pierwszych budowniczych Kościoła Katolickiego,

miłości i moralności chrześcijańskiej.

Pragnę, o św.

Judo Tadeuszu iść przez życie wpatrzony w Twoje ślady i proszę Cię gorąco,

bądź natchnieniem myśli i czynów moich – a stanę się pożytecznym członkiem naszego Kościoła Katolickiego – świecąc bliźnim dobrym przykładem.

Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ TRZECI

Św.

**Judo Tadeuszu – chwalebny Apostole!
Jakaś przedziwna moc serce moje ogarnia,**

gdy myśli moje szukają Ciebie i znajdą się przy Tobie, mój Orędowniku.

Doznaję wtedy cudnego uczucia wiary, iż jesteś przy mnie, czuwasz nade mną,

gasząc moją trwogę przed grożącym mi niebezpieczeństwem.

Daj mi o św.

**Tadeuszu, łaskę, by ta serdeczna ufność moja, jaką żywię do Ciebie, nigdy nie
wygasta,**

**by mi za życia mego była tarczą obronną i doprowadziła po śmierci duszę
moją ku Twojej świetlanej postaci,**

**a dzięki Tobie przed Najświętsze Oblicze Jezusa Chrystusa, Zbawiciela
naszego.
Amen.**

Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ CZWARTY

O św.

Judo Tadeuszu – skoro już znasz moje potrzeby i pragnienia mej duszy,

**daj mi dość siły i wzmagaj moją wolę, ażebym przykładowym rytmem życia jak
najrzetelniej spełniał**

**moje codzienne obowiązki, a jednocześnie i misję szerzenia chwały Bożej
wskazaną nam przez Chrystusa,**

**idąc drogą prowadzącą przez miłość i moralność chrześcijańską do
prawdziwego szczęścia człowieka**

w naszym życiu doczesnym i do zbawienia duszy.

**Wszak Chrystus Pan głosił, że szczęście ludzkości na ziemi tkwi w wiecznej i
największej prawdzie**

jaką jest Miłość Bliźniego.

**Niechajże ten najwznioślejszy pierwiastek nauki Chrystusowej opromieni
życie moje i tych,**

którzy ze mną współżyją, pracują i idą przez życie pod sztandarem Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ PIĄTY

Św.

Judo Tadeuszu, przez pamięć Męki i Śmierci Chrystusa Pana, przez trwogę i ból,

które przeszywały serce Twoje, uproś mi u Boga łaskę mężnego dźwigania krzyża,

**jaki opatrzność Boża na mnie wkłada.
Niech go przyjmę z ręk Bożych, jeśli nie z radością,**

**jak Ty i święci to czynili, to przynajmniej z cichym poddaniem się woli Bożej,
w duchu ofiary za grzechy swoje.**

O św.

**Apostole, świadku życia i śmierci Jezusa Chrystusa, przywodzę Ci na pamięć
ową słodycz,**

którą serce Twoje odczuwało kiedy Chrystus, Twój Mistrz ukochany,

**uczył Ciebie i innych apostołów św.
modlitwy "Ojcze nasz".**

**Proszę Cię, wyjednaj mi tę łaskę, ażebym Boskiemu Twemu nauczycielowi
zawsze**

**w jak największej stałości służył, aż do końca życia mego.
Amen.**

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ SZÓSTY

Dziękuję Ci, o św.

Judo Tadeuszu, kochany mój chwalebny Apostole, żeś wzmocnił moją siłę woli,

która pozwala mi z otuchą patrzeć w przyszłość moją.

Dziękuję Ci z całego serca, że oddalasz ode mnie obawę przed pogorszeniem się moich warunków życia,

że niweczysz we mnie i tę męczącą siłę trwogi przed nowymi troskami, które mnie tak gnębiły.

Utrwalaj o św.

Judo Tadeuszu tę otuchę w moim sercu i wzmagaj we mnie pogodę ducha,

która niechaj mi będzie upragnioną łaską daru miłości Chrystusowej.

Spraw, ażebym z tego daru czerpał dalsze siły i moc w każdej potrzebie mego życia.

Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ SIÓDMY

O św.

Judo!

Po dniach wstrząsającego smutku, doznałeś niewymownej radości,

gdyś znowu ujrział swego ukochanego Mistrza, który dnia trzeciego po swej śmierci powstał z grobu,

by ukazać się swym uczniom-apostołom.

Uproś u Boga łaskę odrodzenia się we mnie dobrych pierwiastków, bym był godzien miłosierdzia Chrystusa.

Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ ÓSMY

O św.

Judo, któryś w swej apostołskiej pracy uczył, że światem rządzi Wszechmoc Boża,

że jest to wiecznie panująca siła, która wszystko przenika i ożywia – i na tej sile zbudowano Kościół Katolicki, spraw mój Orędowniku, ażebym w chwilach moich utrapień i trosk dążył w jego podwoje

i u stóp Chrystusa znalazł ukojenie.

Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

DZIEŃ DZIEWIĄTY

O św.

Judo Tadeuszu, chwalebny Apostole – niechaj będzie na wieki błogosławione imię Twoje,

niech rosną zastępy Twych czcicieli, do których i ja jeden z najgorliwszych, aż do oddania ducha mojego,

należęć będę, albowiem serce moje i dusza i każde włókno ciała mego odczuwa zbawczą prawdę

głoszoną od wieków, że kto wyciąga do Ciebie ręce i serdecznie w największej wierze

prosi Cię o ratunek i pomoc – temu Ty swego orędownictwa nie odmawiasz.

**Czcić Cię będę i głosić chwałę Twego Imienia, albowiem płynie ku mnie,
dzięki Twemu wstawiennictwu, błogostawieństwo Boże.
Amen.**

Ojcze nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...

e-modli⁺wy